

HOMOSEKSUALIZM – POSTAWA WRODZONA CZY NABYTA? ISTOTNY CZYNNIK WYCHOWAWCZY

Zagadnienie homoseksualizmu jest jednym z najbardziej niejasnych i trudnych do wyjaśnienia aspektów płciowości człowieka. Stwierdzenie, że „niektórzy są homoseksualni, inni zaś heteroseksualni”, sugeruje, że poszczególne osoby posiadają takie a nie inne „preferencje”, „wrodzone uwarunkowania”, na które nikt i nic nie ma żadnego wpływu. Niektóre środowiska, jako orędownicy „postępowej wizji społeczeństwa”, przyjmują współcześnie taką właśnie tendencję uproszczenia refleksji nad przyczynami homoseksualizmu. Jest to jednak błędna postawa. Bowiem, przy obecnym stanie wiedzy, nie ma podstaw, by przyjmować patogenezę somatyczną homoseksualizmu, zaś kazuistyka wyraźnie wskazuje na wpływ czynników psychologicznych, środowiskowych i kulturowych, które warunkują nieprawidłowy rozwój osobowości, którego z kolei konsekwencją mogą być skłonności homoseksualne, przy czym – jak stwierdza wielu psychologów – szczególnie czynniki środowiskowe, w tym przede wszystkim rodzina, odgrywają tu zasadniczą rolę¹.

A zatem obiektywna prawda, oparta o wymiar nie tylko religijny, ale także naukowy, empiryczny, domaga się, aby żadna ze stron – zarówno zwolennicy czy też przeciwnicy społecznej akceptacji homoseksualizmu – nie manipulowała przyczynami orientacji seksualnej. Manipulowanie przyczynami „zranienia homoseksualnego” czy też – jak mówią środowiska gejowskie – „inności seksualnej” jest zawsze manipulowaniem człowiekiem. Badanie przyczyn nie jest bowiem jakimś czysto teoretycznym poszukiwaniem naukowym, lecz stanowi próbę zrozumienia człowieka i jego egzystencji².

¹ Por. *Encyklopedyczny słownik psychiatrii*, PZWL, Warszawa 1986, s. 198.

² Por. J. Augustyn, *Homoseksualizm a miłość*, Kraków 1997, s. 41-42; Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Rzym 1983, s. 102.

1. Zranienia heteroemocjonalne w środowisku rodzinnym

Doświadczenie większości osób wskazuje, że myśli i uczucia homoseksualne mają genezę w doświadczeniu nieprawidłowych relacji między rodzicami a dzieckiem płci przeciwnej. Już F. Nietzsche pisał, że „każdy (mężczyzna) kreśli sobie ideał kobiety na podstawie obrazu swojej matki i stosownie do tego, jakie wrażenie pozostawi w nim matka, będzie szanował lub gardził kobietą lub okaże się względem niej obojętny”³ Z pewnością w dzieciństwie relacje: syn – matka i matka – syn, oraz: córka – ojciec i ojciec – córka, są bardziej znaczące od relacji: syn – ojciec, ojciec – syn, oraz: córka – matka, matka – córka, te bowiem kształtują się dopiero w okresie młodzieńczym. Praktycznie dziecko zaczyna obserwować matkę od początku swojego istnienia. Ona staje się szczególnym przedmiotem jego analizy, ponieważ to ona jest z nim w stałych kontaktach. Dlatego też to właśnie matki są w większości odpowiedzialne za dewiacje swoich dzieci. Bez nich bowiem dzieci te nie doznałyby nigdy różnych frustracji, będących wynikiem nieprawidłowych z nimi relacji, które w następstwie rodzą w nich dewiacje seksualne⁴

Niewłaściwe relacje między matką a synem wyrażają się w dwojaki sposób. Po pierwsze, matka przez swoją nadopiekuńczość, nadmierną troskliwość i przesadną ingerencję całkowicie uzależnia od siebie syna, izolując go jednocześnie od ojca. „Nierzadko... spotykamy matkę – pisze Jung – której zdaje się zupełnie nie zależeć na tym, by jej syn stał się mężczyzną, i która niezmordowana i pełna ofiarnej troski nie zaniedbuje niczego, co mogłoby przeszkodzić jej synowi w osiągnięciu męskości i w poślubieniu innej kobiety”⁵ Taka relacja: matka – syn, oznacza raczej niezdrowe związanie niż zdrową, dającą poczucie bezpieczeństwa, więź. Po drugie, matka, powierzając wszystkie troski i problemy synowi, czyni z niego zastępczego małżonka⁶

Przyczyną tych niezdrowych relacji jest najczęściej brak równowagi w małżeństwie. Jeżeli mąż nie ofiaruje żonie pełnej miłości, darząc ją

³ Cyt. za: M. E. Korczak, *Pedagogiczne aspekty profilaktyki i terapii homoseksualizmu*, Kraków 1996, s. 51.

⁴ Por. tamże.

⁵ C. G. Jung, cyt. za: K. Boczkowski, *Homoseksualizm*, Warszawa 1988, s. 8-9; por. M. E. Korczak, *Pedagogiczne aspekty...*, dz. cyt., s. 54-55.

⁶ Por. R. Cohen, *Wyjść na prostą. Rozumienie i uzdrawianie homoseksualizmu*, tłum. A. Jankowiak, Kraków 2002, s. 67; G. van den Aardweg, *Homoseksualizm i nadzieja*, tłum. M. Sobieszkański, Warszawa, s. 79; A. Cencini, *Kiedy ciało jest słabe*, tl. K. Stopa, Kraków 2005, s. 60.

jedynie jakimś eterycznym i bardziej powierzchownym szacunkiem, może ona szukać emocjonalnego pocieszenia u swojego syna. Podobnie, jeżeli mąż przyjmuje postawę braku odpowiedzialności za rodzinę, obarczając żonę, aby przyjęła faktycznie jego rolę, może ona również przesadnie szukać wsparcia u syna. Należy jednak podkreślić, iż nie czyni tego ze świadomą intencją zranienia go. Niemniej, ma to bardzo duży i często negatywny wpływ na psychoseksualny rozwój syna. Będąc stale blisko matki, oddzielony od ojca, syn staje się coraz bardziej taki jak ona. W takich sytuacjach chłopiec przesadnie identyfikuje się z matką i z kobiecością, a przestaje identyfikować się z ojcem i męskością⁷. Ponadto, w okresie dojrzewania, syn może odczuwać pociąg seksualny do matki, co prowadzi do wielkiego poczucia winy i nieświadomego tłumienia normalnego pociągu seksualnego do osób płci przeciwnej. Nie chcąc „zdradzić” matki lub doświadczyć na nowo poczucia winy, chłopiec może szukać intymności u mężczyzn. Ten proces często przebiega całkowicie nieświadomie⁸.

Inną przyczyną homoseksualizmu może być również kreowany przez matkę pośrednio lub bezpośrednio negatywny obraz ojca: „Nie bądź taki jak on”; „On nic nie potrafi zrobić”. Taka postawa matki także oddala syna od ojca, modelu roli męskiej. W lęku przed utratą miłości matki syn odrywa się od swojego poczucia męskości i staje się odbiciem charakteru matki⁹.

Wprowadzanie syna w świat uczuć głównie przez matkę uczy go kobiecego stosunku do męskości, a tym samym przyjmowania kobiecego spojrzenia na ojca i własną męskość. Innymi słowy, widzi on ojca i siebie oczyma matki¹⁰. Ten brak oddzielenia, zindywidualizowania czy odróżnienia syna od matki decydująco uniemożliwia identyfikację płciową i warunkuje skłonności homoseksualne¹¹.

Homoseksualna kobieta może z kolei doświadczać niewłaściwych relacji do ojca i kształtować na jego wzór swoją osobowość. Dzieje się tak, gdy córka postrzega matkę jako nie dającą poczucia bezpieczeństwa, nieefektywną lub słabą. Bądź też, gdy córka widzi, że daleka od niej matka kocha męża. Może wówczas przesadnie identyfikować się

⁷ Por. R. Cohen, *Wyjść na prostą...*, dz. cyt., s. 57, 66-67; M. E. Korczak, *Pedagogiczne aspekty...*, dz. cyt., s. 51-52.

⁸ Por. tamże, s. 57.

⁹ Por. tamże, s. 67.

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ Por. P. Cameron, *Co jest przyczyną skłonności homoseksualnej – czy może ona ulec przemianie?*, w: *Kościół wobec homoseksualizmu* (red. T. Huk), Warszawa 1996, s. 88-89.

z ojcem, przyjmując bardziej męską naturę i wygląd, by zdobyć miłość i uznanie matki¹². Duży wpływ na homoseksualność kobiety ma także kreowanie przez jej ojca negatywnego obrazu żony, czy też wychowywanie w pogardliwej postawie wobec spraw kobiecych i „rol” żeńskiej. Negatywny obraz matki, kobiety, odsuwa jeszcze dalej córkę od jej modelu i kobiecości, rodząc niekiedy poczucie niższości¹³.

Przyczyną homoseksualizmu kobiety może być także nadużycie seksualne, emocjonalne, umysłowe lub fizyczne, które sprawiło, że jest ona głęboko zraniona przez ojca, brata czy też innego członka bądź przyjaciela rodziny. Nie chcąc przeżywać na nowo bolesnych wspomnień, u kobiet szuka pocieszenia, miłości i zrozumienia¹⁴.

Innym czynnikiem w relacji: matka – syn, czy: ojciec – córka, jest naśladowanie zachowań. Jest to bardzo silny mechanizm uczenia się, właściwy wszystkim dzieciom. Pierwszym sposobem uczenia się jest bowiem naśladowanie tego, co widzą, czują i wyczuwają wokół siebie. Jeżeli syn ma niezdrową więź z matką, uczy się bardziej kobiecego sposobu bycia. Jeżeli córka ma niezdrową więź z ojcem, uczy się bardziej męskiego sposobu bycia. W obu przypadkach dziecko staje się coraz bardziej wyobcowane ze swojej płci i przyjmuje naturę płci przeciwnej. A to z kolei hamuje normalny rozwój psychospołeczny i psychoseksualny¹⁵.

Homoseksualizm, którego podłożem są zaburzenia identyfikacji z własną płcią, może również się zrodzić, gdy jedno z rodziców wyraża rozczarowanie płcią dziecka, albo gdy dziecko zauważa, że któreś z rodziców jest rozczarowane swoją własną płcią: wówczas może przyjmować cechy płci przeciwnej, aby uzyskać miłość i uznanie ojca lub matki¹⁶.

2. Zranienia homoemocjonalne w środowisku rodzinnym

W relacji: ojciec – syn, matka – córka, powstają zranienia homoemocjonalne, jeżeli dziecko doświadcza rodzica tej samej płci jako oziębłego, odległego, nieobecnego, pasywnego, krzywdzącego lub niedostępnego. To homoemocjonalne zranienie jest istotnym czynnikiem

¹² Por. R. Cohen, *Wyjść na prostą...*, dz. cyt., s. 68.

¹³ Por. tamże, s. 67; G. van den Aardweg, *Homoseksualizm i nadzieja*, dz. cyt., s. 72.

¹⁴ Por. R. Cohen, *Wyjść na prostą...*, dz. cyt., s. 57, 67.

¹⁵ Por. tamże, s. 68.

¹⁶ Por. tamże.

w rozwoju późniejszych skłonności homoseksualnych. W sercu każdego mężczyzny i każdej kobiety, doświadczających dewiacji seksualnych, jest poczucie oderwania od rodzica tej samej płci. Może się to dziać na poziomie nieświadomości, ponieważ doświadczenie oziębłości rodzica mogło nastąpić w okresie życia płodowego lub we wczesnym dzieciństwie. Dlatego też wielu homoseksualistów mówi: „Jak tylko pamiętam, czułem się inny”¹⁷

Istnieje kilka przyczyn, które mają istotny wpływ na kształtowanie się niewłaściwych relacji pomiędzy rodzicem a dzieckiem tej samej płci. Pierwszą z nich jest przejawianie przez dziecko zachowań nie pasujących do jego płci: w przypadku chłopca np. jest on bardziej kobiecy, ma naturę artystyczną, nie jest typem sportowca; w przypadku dziewczynki np. jest ona bardziej męska. Kolejną przyczyną jest zbyt duże zaangażowanie się rodzica w pracę zawodową, przy jednoczesnym braku autentycznego zainteresowania się życiem dziecka, a niekiedy nawet okazywaniu obojętności wobec niego. Inną przyczyną może być również pozbycie się przez któregoś z rodziców swej odpowiedzialności rodzicielskiej (ojcowskiej lub macierzyńskiej) przerzucając troskę o wychowanie na rodzica płci przeciwnej, np. ojciec przenosi odpowiedzialność za wychowanie chłopca na żonę. W niektórych przypadkach istnieje emocjonalne powikłanie między rodzicem a dzieckiem, gdy ten wciąga go w relację rówieśniczą. Jeszcze inną przyczyną jest nieakceptacja przez rodziców (lub rodzica) płciowości dziecka, połączona z próbami wychowania go w odmienną seksualność niż ono posiada¹⁸. Bieber na podstawie długoletniej pracy z pacjentami homoseksualistami zauważa, iż „rzadko pacjent homoseksualista (mężczyzna) jest ulubieńcem ojca; w rzeczywistości zwykle jest najmniej kochany z synów, a niekiedy jest kozłem ofiarnym. W większej części przypadków homoseksualista nienawidzi swojego ojca, boi się go, nie czuje wobec niego szacunku ani podziwu, ponieważ ojciec też go poniża, upokarza i spędza z nim mało czasu”¹⁹

Doświadczenie braku akceptacji ojca, odległości emocjonalnej, niedostępności, rozczarowania czy zdystansowania się sprawia, że syn wycofuje się z tej relacji, z poczuciem zranienia i odrzucenia. Prowadzi to do głębszego poczucia ambiwalencji w stosunku do rodzica tej samej

¹⁷ Por. tamże, s. 70.

¹⁸ Por. K. Dyrek, *Psychologiczny i duszpasterski aspekt homoseksualizmu*, Homo Dei 3/1995, s. 17.

¹⁹ Cyt. za: M. E. Korczak, *Pedagogiczne aspekty...*, dz. cyt., s. 55.

plci. „Potrzebuję cię, ale ty mnie ranisz i odrzucasz, więc trzymaj się z daleka, albo podejdź blisko i mnie przytul, ale to za bardzo boli”²⁰ Psychologowie taką postawę nazywają „reakcją obronnego zerwania więzi” lub „napięciem więzi”²¹ Chłopiec, doświadczając zranienia lub rozczarowania w relacji z ojcem i chcąc uchronić się przed kolejnym zranieniem w przyszłości, rozwija mechanizm obronny, charakteryzujący się oddaleniem emocjonalnym. Jego skutkiem jest nie tylko zanik identyfikacji z ojcem, ale także oddalenie się od ojca i reprezentowanej przez niego męskości²².

Ambiwalencja w stosunku do własnej płci sprawia, że uczucia miłości i nienawiści istnieją w nim równocześnie. Syn chce zbudować dającą poczucie bezpieczeństwa więź z mężczyzną, ale pod tą potrzebą kryje się jednocześnie zły i zraniony mały chłopiec. Nie może więc nikogo dziwić fakt, że homoseksualne związki są krótkotrwałe. Ponadto ambiwalentne uczucia w stosunku do mężczyzn są wyrazem istniejącej przez całe życie blokady całkowitej identyfikacji z męskością. To obronne zerwanie więzi jest najczęściej decyzją nieświadomą. Zerwanie więzi zapobiega również internalizacji własnego poczucia identyfikacji płci. Syn odłącza się psychicznie i emocjonalnie od ojca, modelu męskości. To z kolei powoduje w dziecku tworzenie się zaburzenia więzi z tą samą płcią. Prowadzi to do wyobcowania wobec rodzica, siebie samego i innych oraz do poczucia bycia „innym” Gdy chłopiec odrzuca najważniejsze źródło identyfikacji z męskością, odrzuca zasadniczo sam rdzeń własnej identyfikacji płciowej²³

W głębi psychiki syn czuje się odrzucony przez ojca. Może to wynikać z głęboko ukrytego źródła w dziecku – dziedzicznej predyspozycji do bycia odrzuconym albo prenatalnego doświadczenia czucia się niechcianym – niekoniecznie z działań i słów rodzica. Jeżeli matka podczas noszenia dziecka w łonie doświadczyła trudności w relacji z mężem lub się czuła odrzucona, niekochana czy niechciana przez niego albo doświadczyła od innych jakichś bolesnych uczuć podczas ciąży, nienarodzone dziecko może odczuć te myśli i uczucia jako skierowane do niego. „Dzieci – jak zauważa Seamands – są najlepszymi magnetofonami, ale najgorszymi interpretatorami”²⁴. Pierwsze doświad-

²⁰ Cyt. za: R. Cohen, *Wyjść na prostą...*, dz. cyt., s. 70.

²¹ Tamże.

²² Por. tamże.

²³ Por. M. Mierzwa-Hudzik, *Wpływ rodziców na przeżywanie seksualności u dzieci*, Zeszyty formacji duchowej. *Duchowość i seksualność*, nr 28, Kraków 2005, s. 48-50.

²⁴ Cyt. za: R. Cohen, *Wyjść na prostą...*, dz. cyt., s. 71.

czenia życiowe w łonie matki kształtują osobowość dziecka, jego stosunek do życia i jego oczekiwania²⁵

Istotnym czynnikiem predysponującym do homoseksualizmu mogą być również niewłaściwe relacje z rodzeństwem, szczególnie tej samej płci. Składać się może na to wiele czynników, jak chociażby emocjonalne, umysłowe, fizyczne lub seksualne nadużycia wśród rodzeństwa, proporcja chłopców do dziewcząt w rodzeństwie, rywalizacja między rodzeństwem, sytuacja wśród rodzeństwa i dokuczanie ze strony rodzeństwa wobec brata, który posiada odmienny charakter, inny wygląd lub niesprawność fizyczną w okresie przed-homoseksualnym. Doświadczane zranienie, krytyka obrazu ciała i odrzucenie zdają się być decydującym krokiem wzmacniającym zły obraz samego siebie, a w dalszej konsekwencji rodzić skłonność do osób tej samej płci²⁶

Osobą o orientacji homoseksualnej może stać się każde z rodzeństwa: zarówno najstarsze, średnie, jak też najmłodsze lub jedyne dziecko w rodzinie. Najstarsze może stać się rodzinnym bohaterem lub dzieckiem-rodzicem, przez przyjęcie zbyt wczesnie dorosłej roli dla rozwiązania problemów rodzinnych. Dziecko traci w ten sposób poczucie tożsamości, tj. swoją dziecięcą naturę, i przejmuje rolę osoby dorosłej, stając się w ten sposób bardziej jakby jednym z rodziców, aniżeli dzieckiem. Dziecko średniego wieku może przyjąć postawę buntownika, manifestując swe problemy zachowaniem. Czyni tak, aby zdobyć uwagę i miłość. Kolejne dziecko może stać się wyobcowane, pozornie nie mając tak wielu potrzeb jak najstarsze czy najmłodsze. Staje się niewidoczne, nieśmiałe lub osamotnione. Jego potrzeby wydają się mniej ważne niż potrzeby innych dzieci. Najmłodsze zaś dziecko może być traktowane pobłaźliwie, czy wręcz psute. Może także stać się odbiorcą niewyrażonych uczuć całej rodziny. Gdy wyraża ich wypierane uczucia, jest określane jako „dziecko problemowe”. Najmłodsze dziecko może stać się aktorem lub klaunem, aby w ten sposób również zdobyć uwagę i miłość²⁷

W okresie dojrzewania niespełnione homoemocjonalne potrzeby dziecka, głód miłości rodzica tej samej płci, są doświadczane jako

²⁵ Por. tamże, s. 88.

²⁶ Por. tamże, s. 75; Z. L. Starowicz, *Zachowania homoseksualne młodzieży*, w: *Wychowawcze, etyczne i społeczne problemy zachowań seksualnych młodzieży* (red. Z. Izdebski), Warszawa – Zielona Góra 1992, s. 206.

²⁷ Por. R. Cohen, *Wyjść na prostą...*, dz. cyt., s. 75.

uczucia homoseksualne. To oznacza, że – będąc oderwanym od źródła miłości – w przyszłości, jako dojrzały mężczyzna czy kobieta, może próbować przez całe swoje życie zaspakajać te niespełnione potrzeby więzi poprzez związki seksualne. U podstaw takiej postawy jest dążenie do naprawy, do zrobienia czegoś dobrego z niedoborem z przeszłości, potrzeba zbudowania dającej poczucie bezpieczeństwa więzi z rodzicem tej samej płci, która nie zaistniała dostatecznie w najwcześniejszych latach życia²⁸.

„Homoseksualna potrzeba miłości to przede wszystkim poszukiwanie rodzica. Tym, czego osoba homoseksualna szuka, jest wypełnienie normalnych potrzeb przywiązania, które – co nie jest normalne – nie zostały zaspokojone w procesie wzrastania”²⁹ To oznacza, że mężczyzna szuka w innych mężczyznach miłości ojca, a kobieta szuka pośród innych kobiet miłości matki. Innymi słowy, jest to popęd do naprawy, poszukiwanie spełnienia niezaspokojonych potrzeb miłości z przeszłości. Jest to homoemocjonalny popęd naprawczy³⁰.

Niemniej jednak te głębsze emocjonalne potrzeby miłości nigdy nie będą zaspokojone przez związki oparte na seksie. Erotyzm bowiem nigdy nie leczy, ani nie zaspakaja głębszych potrzeb miłości, tym bardziej, że mają one swoje źródło w niespełnionych potrzebach dziecka. Prawdziwą i trwałą zmianę może przynieść tylko zbudowanie zdrowej, leczącej, nieseksualnej więzi³¹.

W omawianiu przyczyn zachowań homoseksualizmu należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden niepokojący, a nawet groźny fakt, a mianowicie egalitarny sposób wychowania dzieci. A jest to coraz bardziej modna opinia, promowana zwłaszcza przez tzw. „postępowe środowiska”, zgodnie z którą odrzuca się tradycyjne koncepcje męskości i kobiecości oraz odpowiadające im „role”, przyznając im jedynie rangę wytworów kultury. Według tego poglądu, czas kultury tradycyjnej minął i dlatego wychowywanie dzieci do ról właściwych danej płci jest niepożądane. Należy jednak raz jeszcze podkreślić, że odczucia homoseksualne wyrastają przede wszystkim z poczucia niedowartościowania pod względem męskości czy kobiecości, postrzeganego przez dziecko, a więc przez porównanie z innymi. Tym niemniej, dominująca współcześnie doktryna o fundamentalnej równości płci pod względem psy-

²⁸ Por. tamże, s. 72, 79.

²⁹ Tamże, s. 56.

³⁰ Por. tamże.

³¹ Por. W. Półtawska, *Homoseksualizm – sprawa prywatna?*, Kielce 1998, s. 26.

chologicznym może zniekształcić zdrową ocenę zachowań i zespolić ją z objawami dewiacji w aspekcie płci. Egalitarny sposób wychowania dzieci rodzi bowiem w efekcie poważne zagrożenie dla normalnego rozwoju emocjonalnego dziecka, a szczególnie dla jego rozwoju seksualnego³². „Świat, który zniósłby rozróżnienie między płciami – jak zauważa słusznie Pianka – spowodowałby wzrost zjawisk dewiacji. Bardzo ważne staje się więc budowanie społeczeństwa, w którym obecność mężczyzny i kobiety mogłaby się wyróżniać na wszystkich poziomach, zachowując zarówno odmiennosc między nimi, jak i wzmacniając ich komplementarność”³³ Tymczasem właśnie współczesny świat i lansowany przez niego sposób wychowania starają się zacierać różnicę między kobietą a mężczyzną. W świecie, gdzie wszystko jest bezwzględnie niwelowane, sprowadzanie do anonimowości, pozbawione osobowości, w którym człowiek pojawia się jedynie w aspekcie posiadania, zabawy, dominacji, w tym świecie mężczyzna nabiera cech kobiecych, a kobieta staje się męska, maskulinarna. W tym świecie dziecko naśladuje dorosłego, a dorosły udaje nastolatka. Ludzie naśladują się nawzajem i tym samym się ograniczają. Idealem staje się *androgynus*, w którym twarz nie wyraża płci³⁴.

3. Wychowanie do pełnej miłości

Wychowanie seksualne, czyli wychowanie do pełnej miłości, jest jednym z najważniejszych zadań, jakie spoczywa na rodzinie wobec dziecka, służącym zrównoważonemu i harmonijnemu rozwojowi jego płciowości. Ponieważ płciowość jest „podstawowym współczynnikiem osobowości, jednym ze sposobów jej istnienia, ujmowania, porozumienia z innymi, odczuwania, wyrażania i przeżywania miłości ludzkiej”³⁵, który skłania ją do podejmowania działań jako mężczyzna lub kobieta³⁶, dlatego wychowanie seksualne jest częścią formacyjnego procesu młodego człowieka, u podstaw którego leży personalistyczna wizja człowieka. Skuteczne wychowywanie w dziedzinie seksualnej domaga

³² Por. G. van den Aardweg, *Homoseksualizm i nadzieja*, dz. cyt., s. 70.

³³ Cyt. za: J. Augustyn, *Homoseksualizm a miłość*, dz. cyt., s. 44.

³⁴ Por. D. Ange, *Homoseksualizm. Czym jest? Do czego prowadzi?*, tł. K. Cimer, Kraków 1993, s. 20.

³⁵ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, dz. cyt., nr 4.

³⁶ Por. A. Serra, *Sessualità: natura e cultura*, w: *L'educatione sessuale nell'età evolutiva*, red. N. Galli, Milano 1994, s. 29.

się także realistycznej koncepcji płciowości, która nie tylko stwierdza jej istnienie, ale także wskazuje na jej pochodzenie i naturę³⁷

Każdy człowiek wezwany jest do rozwoju, którego celem jest osiągnięcie integralnej dojrzałości: biologicznej, psychicznej, społecznej i moralnej. Kierowanie własnym rozwojem, czyli proces kształtowania siebie, można nazwać osobistym etosem, wyraża on bowiem stosunek do wartości, ich akceptację lub odrzucenie, relację z innymi osobami oraz oddziaływanie na środowisko³⁸

Istotnym wymiarem kształtowania własnej osobowości jest dziedzina płci. Właściwe zintegrowanie sfery seksualnej z całą osobowością – jak można było zauważyć w powyższych rozważaniach – nie jest łatwe i może prowadzić do popełnienia wielu błędów. Płciowość ukształtowana prawidłowo i zintegrowana z rozwojem całej osobowości może niewątpliwie służyć nawiązaniu trwałych związków z innymi osobami, a w dalszej perspektywie również budowaniu wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Na zachowania seksualne człowieka wpływa jednak cały system uznanych przez niego wartości i wyuczonych postaw. Wychowanie seksualne, będące pomocą w procesie doskonalenia osobowości, musi więc być rozumiane jako część wychowania moralnego. Jeżeli zaś wychowanie seksualne, wspomagające proces kształtowania ludzkiej płciowości, stanowi element wychowania moralnego, to nie może ono odbywać się w oderwaniu od koncepcji osoby, wolności, odpowiedzialności³⁹

Właściwe wychowanie seksualne, wychowanie do pełni miłości stanowi istotną rolę w dalszym sposobie realizowania ludzkiej płciowości. Dlatego też w procesie dochodzenia do pełnej dojrzałości ważne jest nabycie umiejętności obdarowywania, afirmacji wartości, zdolności dostrzegania ideałów i identyfikowania się z nimi⁴⁰

Podstawowym celem wychowania seksualnego jest niesienie dziecku pomocy ze strony rodziców w jego integracji seksualnej oraz uzyskania zdolności kierowania sobą w dziedzinie seksualnej. Integracja seksualna polega natomiast na połączeniu sfery genitalnej, uczuciowej i duchowej w jedno doświadczenie miłości⁴¹. Dokonuje się ona w trzech podstawowych etapach. Pierwszym etapem jest identyfikacja

³⁷ Por. W. Bołoz, *Płciowość między naturą i kulturą*, Studia nad Rodziną 1 (1997), 25.

³⁸ Por. W. Bołoz, *Etyka seksualna*, Warszawa 2003, s. 86.

³⁹ Por. tamże, s. 87.

⁴⁰ Por. tamże, s. 88.

⁴¹ Por. J. Augustyn, *Wychowanie do integracji seksualnej*, Kraków 1994, s. 131.

seksualna, polegająca na uświadomieniu sobie własnej seksualności i jej akceptacji. Drugim etapem jest wybór obiektu seksualnego, który nie zawsze jest zgodny z logiką płci (skłonności homoseksualne). Trzecim etapem jest połączenie sfery genitalnej ze sferą uczuciową, duchową i religijną⁴². Integracja seksualna oznacza zatem podnoszenie płciowości z poziomu zmysłowego na poziom osobowy, czyli łączenia jej z uczuciami aż do podporządkowania jej rozumowi i woli, a także podporządkowania jej czynnikowi religijnemu. Dzięki temu integracja seksualna pozwala człowiekowi przeżywać i realizować swoją płciowość nie tylko na poziomie zmysłowym, ale także uczuciowym i duchowo-religijnym⁴³. Uzyskanie natomiast zdolności kierowania sobą w dziedzinie seksualnej polega na umiejętności takiego uporządkowania sfery seksualnej, która pozwoli być dobrym mężem lub żoną; dobrym ojcem lub matką; albo też żyć samotnie lub w celibacie. Celem tak rozumianego wychowania seksualnego jest realizowanie określonych wartości⁴⁴.

Szczególne role we właściwym wychowaniu seksualnym przypada rodzinie, a przede wszystkim rodzicom. To oni uczą dziecko bycia chłopcem, dziewczynką, uczą wzoru mężczyzny i kobiety. Rodzice są źródłem i wzorem zachowań dla młodego człowieka. Na przykładzie ich relacji dziecko dostrzega to, czy kobieta jest doceniana, mężczyzna uznawany, czy rodzice udzielają sobie nawzajem pomocy. Na przykładzie swojego życia rodzice pokazują podstawowe sposoby odniesień interseksualnych, pozwalają zobaczyć płciowość jako część ludzkiego życia w połączeniu z odpowiedzialnością za siebie i drugą osobę⁴⁵.

Wychowanie seksualne w rodzinie jest ściśle połączone z wychowaniem do życia rodzinnego i wychowaniem moralnym. Rodzice przekazują dziecku podstawy teoretyczne, przekazują wartości i chroniące je normy, uczą dokonywać ocen, które zachowania są poprawne i godne pochwały, a które należy potępić i odrzucić. Ten proces wychowawczy odbywa się jednocześnie na kilku poziomach. Równoległe z przekazywaniem treści teoretycznych i uzasadniających je racji kształtowane są także uczucia. Dziecko razem z rodzicami akceptuje emocjonalnie lub dystansuje się do określonych sposobów zachowań,

⁴² Por. tamże.

⁴³ Por. W. Bołoz, *Etyka seksualna*, dz. cyt., s. 89.

⁴⁴ Por. T. Ślipko, *Etos chrześcijański. Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1974, s. 115.

⁴⁵ Por. J. McDowell, D. Day, *Dlaczego czekać? Co powinieneś wiedzieć o kryzysie seksualnym nastolatków? Poradnik dla rodziców, wychowawców i nauczycieli*, Lublin 1995, s. 56.

aprobuje je lub potępia. Równocześnie, z pomocą rodziców, kształtuje też własne postawy, nabywa umiejętności właściwych zachowań, które należy nazwać cnotami. Rodzina jest zatem najbardziej odpowiednim środowiskiem wychowania seksualnego, wychowania do pełnej miłości, ponieważ istniejące w niej emocje, zaufanie, przykład rodziców i przekazywana wiedza umożliwiają zrozumienie specyfiki płciowości mężczyzny i kobiety oraz odpowiadającej im roli w małżeństwie i rodzinie⁴⁶.

Zakończenie

Myśli, uczucia i pragnienia homoseksualne mają swoje źródło przede wszystkim w doświadczeniu z okresu dzieciństwa. Są reakcją obronną na bieżące konflikty, sposobem leczenia bólu i złego samopoczucia. Wyrażają nierozwiązane urazy z dzieciństwa, dawne emocje, nierozwinięte lub źle ukształtowane uczucia, rany, które nigdy nie zostały wyleczone. Przedstawiają także nieświadomione dążenie jako naprawczy popęd do wypełnienia niespełnionych w przeszłości homo-emocjonalnych potrzeb miłości, dającej poczucie bezpieczeństwa więzi między synem a ojcem lub córką a matką. Jak stwierdza H. Hendrix: „Każdy z nas wchodzi w dorosłość żywiąc nierozwiązane w dzieciństwie kwestie sporne z rodzicami, niezależnie od tego, czy o tym wiemy ani czy przyznajemy się do tego. Te potrzeby muszą być spełnione, ponieważ dla naszego nieświadomego umysłu zaspokojenie ich jest jednoznaczne z przetrwaniem. Dlatego więc zaspokojenie tych potrzeb staje się programem w dorosłych relacjach miłosnych”⁴⁷

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego w swoich *Wytocznych wychowawczych w odniesieniu do ludzkiej miłości* podkreśla szczególne znaczenie rodziny, a w niej rodziców, we właściwym kształtowaniu seksualności młodego człowieka. To właśnie rodzice poprzez swoją postawę, przykład, więzi emocjonalne, zaufanie i przekazywaną wiedzę pomagają w zrozumieniu specyficznej roli mężczyzny-ojca i kobiety-matki. Jednakże mimo licznych zalet wychowania seksualnego w rodzinie, napotyka ono dzisiaj na wielkie trudności, wśród których należy przede wszystkim podkreślić zaburzone relacje rodzinne. O ile zdrowa

⁴⁶ Por. W. Bołoz, *Etyka seksualna*, dz. cyt., s. 91; E. Pohorecka, *Wychowanie do małżeństwa*, w: *Ku dojrzałej ludzkiej miłości* (red. J. Augustyn), Kraków 1996, s. 57.

⁴⁷ H. Hendrix, *Getting the Love You Want: A Couples' Study Guide*, New York 1998, s. 26.

rodzina sprzyja właściwemu rozwojowi płciowości dziecka, o tyle rodzina o zaburzonych relacjach może prowadzić do wypaczeń i dewiacji w tym rozwoju. W trudnym okresie dojrzewania młody człowiek szuka w rodzinie oparcia psychicznego i wzorów do naśladowania. Trudno jest dostrzec wzorce w rodzinach, w których relacje między rodzicami i postawy w stosunku do dzieci są niewłaściwe, pozbawione prawdziwej atmosfery uczuciowej, oparte na przemocy. Zaburzone relacje rodzinne mogą nie tylko utrudniać młodemu człowiekowi utożsamienie się z własną płcią i przyswojenie sobie właściwych zachowań wobec płci odmiennej, ale mogą i najczęściej prowadzą do powstawania dewiacji seksualnych⁴⁸

⁴⁸ Por. W. Bołoz, *Etyka seksualna*, dz. cyt., s. 92.